

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 198 A

Warszawa, czwartek 7 lipca 1938 r.

Rok XIII

Sejm zatwierdził Układ ze Stolicą Apostolską

Nieuzasadnione narzekania posłów ruskich

Sejm rozpoczął w środę serię kilkudniowych posiedzeń plenarnych, w czasie których mają być zatwierdzone wszystkie ustawy, objęte planem prac sesji nadzwyczajnej.

Po długim referacie posła Pochmarskiego uchwalono bez dyskusji ustawę o utworzeniu Akademii wychowania fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Trzygodzinna dyskusja wywołała rządowy projekt ustawy o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki został pozbawiony przez Rosję.

Referent tego projektu, poseł Korebl, przypomniał, że ukazem carskim z r. 1839 i decyzją Synodu prawosławnego z r. 1875 — cały majątek Kościoła Unickiego przeszedł we władanie Cerkwi prawosławnej. Po powstaniu państwa polskiego, Kościół zażądał zwrotu majątku kościołów i kaplic. Po zawarciu konkordatu w

r. 1925, komisja papieska obradowała nad tą sprawą wspólnie z przedstawicielami rządu polskiego. Po roku 1932 nastąpiła pewna przerwa w obradach, po czym Papież wyznaczył jako swego delegata ks. kard. Hłonda, a rząd polski min. Świętosławskiego, którzy wspólnie opracowali tekst układu, obecnie Sejmowi przedłożonego. W układzie tym Stolica Apostolska zrzeka się wszelkich roszczeń do własności ziem, kościołów i kaplic pounickich, a w zamian za to Państwo Polskie zobowiązuje się przyznać Kościołowi 12.000 ha na udotowanie osób kościelnych tych diecezji. Do tych 12.000 ha zalicza się ziemie, będące już we władaniu Kościoła Katolickiego, w ilości 9.120 ha, a w zamian za brakujące 2880 ha skarb wypłaci Kościołowi 2 i pół miliona zł. Układ nie zmienia nic w stanie faktycznym, a ustala tylko stan prawny i zatwierdza jedną z bolączek ziem wschodnich i Chełmszczyzny.

Posłowie ruscy z Wołynia, po-

parci przez Rusinów wyznania grecko-katolickiego, utrzymywali, że układ narusza uprawnienia cerkwi prawosławnej, która jest w Polsce prześladowana i żądali wprowadzenia w życie statutu tego wyznania. Poseł ks. Wołkow zgłosił wniosek o powołanie komisji sejmowej, która by zbadała całokształt spraw cerkwi prawosławnej w Polsce.

Posłowie Polacy, jak ks. Downar, Olszewski, Hutten-Czapski i inni, przypomnieli, jakie prześladowania cierpiał Kościół Katolicki pod zaborem rosyjskim.

Fakty przeczą wszelkim białaniom o rzekomej krzywdzie, jaką państwo czyni prawosławiu. Na przestrzeni ostatnich 15 lat widzimy stały rozrost etapów parafii prawosławnych w Polsce. Właśnie na terenie działania ks. Wołkowa, który tak występuje przeciwko układowi, w pow. sarneńskim jest 27 wsi, w których z wyjątkiem popa i sołtysa, cała ludność chce wrócić do wiary katolickiej i uważa się za Polaków;

w pow. biłgorajskim ludność buntuje się przeciw propagandzie ukraińskiej.

Zarówno katolicy, jak i prawosławni wystąpili z memorandumem do Min. Oświaty, żądającym usunięcia sześciu księży, prowadzących tylko politykę.

W wyniku uchwał, ustawę uchwalono, wniosku posła Wołkowa marszałek nie poddał pod głosowanie, jako niezgodnego z przepisami Konstytucji.

Likwidujemy żydów!

Zebranie Zw. Polskiego w Serocku

„Związek Polski urządza w dniu 10 lipca b. r. w Serocku nad Narwią zebranie publiczne, na którym pp. Ludwik Kubicki i Marian Ziółko wygłoszą referaty o

niebezpieczeństwie żydowskim i omówią program minimalny w kwestii żydowskiej. Zebranie rozpocznie się o godz. 17-ej w Remizie Straży Pożarnej.

Upadek Stalina przepowiada Kiereński

LONDYN, 6. 7. B. premier tymczasowego rządu rosyjskiego w 1917 r. Aleksander Kiereński wygłosił wielkie zebranie w dzielnicy londyńskiej Kensington, przemówienie, w którym twierdził, że obecny rząd sowiecki zostanie nie-

bawem obalony. Upadku Stalina należy zdaniem Kiereńskiego oczekiwać najdalej w ciągu 3-4 lat.

Niezadowolone w całym państwie sowieckim wzrasta z dnia na dzień.

Ordynacja samorządowa w Sejmie Posłowie zdają maturę Próba instynktu narodowego

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu rozpatrywana będzie sprawa ordynacji wyborczej do samorządu. Niestety, wbrew temu, czegośmy się mogli spodziewać, komisja nie przychodzi z wnioskami wprowadzenia kurii żydowskiej. Przepisy regulaminowe, które obowiązują w Sejmie, są tego rodzaju, że mało jest szans, by kuria żydowska była już teraz uchwalona przez ciała ustawodawcze.

Sejm, który nie zdobył się na uchwalenie tego, co dziś jest

istotnym postulatem całego, naprawdę polskiego społeczeństwa, straci bardzo wiele w jego oczach. Społeczeństwo polskie utwierdzi się w przekonaniu, że Sejm ten nie reprezentuje istotnych dążeń, jakie w społeczeństwie nurtują, że nie umie wywiązać się ze swego podstawowego obowiązku, jakim jest reprezentowanie woli narodu.

To przekonanie społeczeństwa znajdzie niewątpliwie swoje skutki wtedy, gdy Sejm w roku 1940 wystawi swego kandydata na sta-

nowisko Prezydenta RP. i gdy kandydat ten stanie do plebiscytu powszechnego.

Sejm zdawał egzamin maturalny i wszystko wskazuje, na to, że egzaminu tego nie zdał. Wątpimy, czy po raz drugi będzie on do egzaminu dopuszczony.

Pozostaje sprawa poszczególnych posłów. Oni zdają maturę w dniu czwartkowym. Od ich zachowania się będzie zależała opinia o nim całego polskiego społeczeństwa.

Spotkają się oni z różnych kół zakulisowych z najrozmaitszymi głosami. Będą ich przekonywać, że uchwalenie kurii jest niemożliwe z przeróżnych względów formalnych. Spotkają się z głosami, że uchwalenie kurii żydowskiej osłabi nasze stanowisko na terenie międzynarodowym. — to wszystko są jednak głosy, ich chcą wprowadzić na manowce. Instynkt narodowy, który w nich tkwić powinien wskazuje im jedyną słuszną drogę, albo walczyć do upadłego o uchwalenie kurii żydowskiej wbrew wszelkim formalnym przeszkodom, albo też głosować przeciwko całej ustawie.

Innego stanowiska społeczeństwo polskie nie będzie w stanie zrozumieć.

Czy Lichtenstein zachowa niepodległość?

BERLIN, 6. 7. Niemieckie biuro informacyjne zaprzecza pogłoskom, podanym przez prasę zagraniczną o zamierzonym jakoby wkroczeniu wojsk niemieckich do Lichtensteinu.

Niemieckie biuro inform. charakteryzuje te pogłoski, jako wymysł propagandy antyniemieckiej.

Co on zwiedza?

Korespondent agencji „Kabel” donosi, iż w tych dniach zwiedził Tarnopol attache przy poselstwie ZSRR, przybywszy tu własnym samochodem.

Zwolnienia profesorów żydów żąda zjazd Chemików

„Równoległe z IV Zjazdem Chemików Polskich odbył się w Wilnie w dn. 30. 6. — 2. 7. Zjazd delegatów Kół Chemików Wyszczelnych Uczelni w Polsce.

W wyniku obrad postanowiono ściśle współpracować przy wydawaniu podręczników akademickich, przy urządzaniu wycieczek zagranicznych i krajowych. Zobowiązano poszczególnych Kół do przesyłania Kołom pozostałym szczegółowych sprawozdań rocznych.

Uchwalona przez Zjazd rezolucja, skierowana do P. Ministra W. R. i O. P., ujmuje następujące kwestie:

1. Zmianę nadawanego przez Uniwersytety tytułu magistra filozofii w zakresie chemii na tytuł magistra chemii.

2. Reformę studiów w tym kierunku, aby absolwenci będąc mniej przeciętnymi materialem z przedmiotem głównym luźno związani, byli lepiej przygotowani do objęcia stanowisk w instytucjach chemicznych i w przemyśle.

3. Zwiększenie liczby praktyk wakacyjnych, racjonalny ich po-

dział i przyjęcie za zasadę, że wynagrodzenie praktykanta, który ukończył dwa lata studiów nie może wynosić mniej niż 200 zł. miesięcznie.

4. a) Natychmiastowe wprowadzenie „Numerus nullus” dla żydów na studiach chemicznych wszystkich uczelni w Polsce.

b) Niedopuszczenie pozostałych na uczelniach żydów na praktyki wakacyjne, które są przez nich

jako czynnych komunistów wykorzystywane dla wrogiej namemu Narodowi propagandy międzyrobotnikami.

c) Zwolnienie profesorów, docentów i asystentów - żydów.

Na zakończenie Zjazdu delegaci wszystkich środowisk akademickich udali się na grób ś. p. Stanisława Wacławskiego, gdzie po złożeniu wieńca odmówiono wspólnie modlitwę za Polskę.

Walczymy z rasizmem

Żydzi wmawiają w opinię publiczną, że podłożem antysemityzmu w Polsce jest rasizm.

Nie wiadomo co bardziej podziwiać w tej metodzie: bezczelność w rachubach na głupotę ludzką, czy przewrotność rozumowania.

Naród Polski posiada cywilizację chrześcijańską w jej najczystszej, bo katolickiej, postaci i ma wolę wytrwania przy niej. To samo przesądza o ujemnym stosunku do rasizmu. I bez tego zresztą rasizm, jako bezkrytyczna idealizacja jednego narodu, jest obcy naturze polskiej, czego dowodzi cała nasza historia.

Nie jest rzeczą przypadku, że rasizm wpływa z starohebrajskiego źródła. Wszak najdonioślejszym wydarzeniem dziejów żydowskich, były reformy Ezdrasza i Nehemjasza, twórców, jak pisze znany historyk żydowski Graetz, „o-

wych prądów duchowych, co w tonie judaizmu zdobyły sobie moc niepożyłą”. Te, na 500 lat przed nar. Chrystusa, przeprowadzone reformy, zmierzały do utrzymania czystości rasy żydowskiej i do odgródzenia jej od reszty świata. W ich wyniku unieważniono małżeństwa mieszane, porzucano dzieci z takich małżeństw zrodzone, wprowadzono zakaz nieniania się z cudzoziemkami i ustalono hierarchię społeczną, w której osobę obcego pochodzenia, która przyjęła mozaizm, stawiano niżej pogardzanego bękartą.

Zniekształcony duch reform powyższych rozpościera się nad rozbratem judaizmu z chrześcijaństwem, nad Talmudem, i nad ghettom, nad ideą mesjańską w jej żydowskim ujęciu i wreszcie nad całą współczesną nam polityką żydowską. Spotykamy go m. in. we wszystkich powojennych

traktatach mniejszościowych i w uporczywym domaganiu się politycznego równouprawnienia żydów przy utrzymaniu ich tzw. odrębności kulturalnej. Odnajdujemy go bez trudu w sjonistycznym ideale budowy państwa żydowskiego, tego państwa, które — jak sami żydzi przyznają — nie będzie skupiać w sobie rozproszone po świecie rzesze „prześladowanego” żydostwa, ale odwrotnie, powstaje poto, aby dostarczać rozproszonemu nowym sił żywotnych do tym lepszego wkorzenienia się w dzisiejsze miejsca osiedlenia.

Historia uprawnia nas do twierdzenia, że właśnie żydzi są nosicielami i krzewicielami najczystszej i najbezwzględniejszego rasizmu.

Czymże wobec niego jest polski antysemityzm? Nie jest, jak chcą żydzi, naśladowaniem z drugiej, bo niemieckiej ręki, ponieważ istniał znacznie

wcześniej niż niemieckie prądy rasistowskie. Jest tym samym, czym były ruchy antysemickie starożytności i przeciwżydowskie ustawodawstwo średniowiecza. Jest obroną przed rasizmem żydowskim.

Tej prawdy nie potrafi osłabić ani przekręcanie historii, ani ośmieszanie ludzi i rzeczy, ani tym bardziej deklamacje humanitarne. Wiemy już dobrze, jakie są sposoby tworzenia dowodów historycznych przez żydów i ich popleczników. Znamy także użyteczność dla żydów starej zasady, że o szczerstwie najniebezpieczniejszego oczernić można, a od b. p. rabiego Jehojaszua Thona dowiedzieliśmy się, że nawet z łitości człowiek potrafi uczynić sobie oręż.

Nie mylimy się głosząc, że walcząc z żydami, walczymy z rasizmem.

W. S.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:
Pogoda na ogół słoneczna i dość ciepła. W godzinach około południowych przejściowy wzrost zachmurzenia. Skłonność do burz. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność dobra.

W GRÓJCIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Józefa Zaszczyńskiego ul. Skargi 21.